

sobota, 25.01.2025

Co mam robić? [Dz 22, 3-16]

Paweł powiedział do ludu: «Ja jestem żydem, urodzonym w Tarsie w Cylicji. Wychowałem się jednak w tym mieście, u stóp Gamaliela otrzymałem staranne wykształcenie w Prawie ojczystym. Gorliwie służyłem Bogu, jak wy wszyscy dzisiaj służycie. Przeładowałem tę drogę, gęsię nawet za karę śmierci, wiążąc i wtrącając do więzienia mężczyzn i kobiety, co może poświadczą zarówno arcykapłan, jak i cała starszyzna. Od nich otrzymałem te listy do braci i odbywałem drogę do Damaszku z zamiarem uwięzienia także tych, którzy tam byli, i przyprowadzenia do Jeruzalem dla wymierzenia kary. W drodze, gdy zbliżałem się do Damaszku, nagle około południa otoczyła mnie wielka jasność z nieba. Upadłem na ziemię i posłyszałem głos, który mówił do mnie: „Szawle, Szawle, dlaczego Mnie przeładujesz?” „Kto jesteś, Panie?” – odpowiedziałem. Rzekł do mnie: „Ja jestem Jezus Nazarejczyk, którego ty przeładujesz”. Towarzysze zaś moi widzieli światło, ale głosu, który do mnie mówił, nie słyszeli. Powiedziałem więc: „Co mam czynić, Panie?” A Pan powiedział do mnie: „Wstań, idź do Damaszku, tam ci powiedzą wszystko, co postanowiono, byś uczynił”. Ponieważ zaniewidziałem od blasku owego światła, przyszedłem do Damaszku prowadzony za rękę przez moich towarzyszy. Niejaki Ananiasz, człowiek przestrzegający wiernie Prawa, o którym wszyscy tamtejsi żydzi wydawali dobre świadectwo, przyszedł, przystąpił do mnie i powiedział: „Szawle, bracie, przejrzyj!” W tej chwili spojrzałem na niego. On zaś powiedział: „Bóg naszych ojców wybrał cię, abyś poznał Jego wolę i ujrzał Sprawiedliwego, i Jego własny głos usłyszał. Bo wobec wszystkich ludzi będziesz świadczyć o tym, co widziałeś i słyszałeś. Dlaczego teraz zwlekasz? Wstań, przyjmij chrzest i obmyj z twoich grzechów, wzywając Jego imienia!”».

>P<

Święto Nawrócenia św. Pawła

Pytania o sens życia na każdym jego etapie są aktualne. Wielu ludzi zadaje sobie pytania: "Jak żyć?", "Co zrobić, by życie nabrało sensu?", "Jak się zachować w danej sytuacji", "Co robić?" Nie da się od nich uciec. Potrzeba namysłu i konkretnych decyzji czy działań. Ważne jest również do kogo z tymi pytaniami przychodzimy. Na przykładzie św. Pawła widzimy, że w momencie swojego nawrócenia również zadawał takie pytania. Nie wiedział co ma robić. Najważniejsze jednak, że nie uciekł od nich, ale szukał odpowiedzi. U kogo? Samego Jezusa. Pytał: "Co mam czynić, Panie?" To od Chrystusa otrzymuje wyraźne wskazówki, na temat tego, że ma udać się do Damaszku, w którym otrzyma konkretne wskazówki co do dalszej misji, do której został powołany. Ważna była dla niego uważność. Czerpiąc przykład z dzisiejszego patrona i my nie bójmy się pytać Pana o sens naszego życia i różnorodnych działań. Może warto w pierwszej kolejności zamiast u znajomych, przyjaciół, bliskich wpierw pytać Pana, co On zrobiłby na naszym miejscu, w sytuacji, która jest dla nas skomplikowana, niepewna, czy wręcz beznadziejna? Ufam, że nie pozostawi nas bez odpowiedzi.

fot. pixabay